

Nowa generacja urządzeń NAD-α, dedykowanych komputerom, serwerom czy smartfonom, pociągnęła za sobą zmianę stylistyki i porzucenie szaroburych obudów, na „wdzięki” których wrażliwi są starsi audiofile, ale niekoniecznie młodzi klienci.

Nie licząc stacji dokujących, pierwszymi urządzeniami o kompletnie odmienionym wzornictwie są wzmacniacze D3020 i D7050 oraz przetwornik DAC D1050.

NAD D1050

Większa część obudowy ma miękką, gumowaną strukturę, w którą zatopiono błyszczący panel z wyświetlaczami i sensorami dotykowymi. Urządzenie może pracować zarówno w pozycji poziomej, jak i pionowej. Jedynym tradycyjnym elementem jest pokrętko wzmocnienia, ale i nim kręcimy bez wyczuwalnych punktów oporowych. Można jeszcze dojrzeć 3,5-mm gniazdko – wyjście słuchawkowe. Zasilacz jest zewnętrznym modulem.

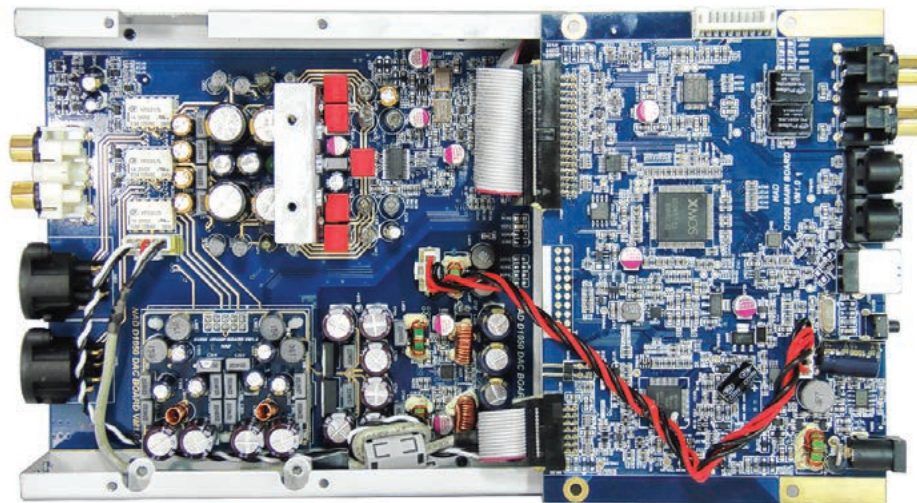
Gniazda jest pod dostatkiem. Wyjścia analogowe obejmują dwa standardy – parę RCA i zbalansowanych XLR. W sekcji wejść cyfrowych D1050 ma nawet przewagę nad Asusem, gdyż oferuje po dwa gniazda współosiowe i optyczne, do których dołożono jeszcze USB-B.

Wejścia przygotowano na przyjęcie sygnałów PCM o maksymalnej rozdzielczości 24 bitów i częstotliwości próbkowania 192 kHz, które można podać do każdego z pięciu gniazd. Aby wykorzystać pliki 24/192 na wejściu USB, trzeba tylko zwyczajowo zainstalować specjalny sterownik dla komputerów z systemami operacyjnymi Microsoft.

NAD zadbał o niezależne sekcje analogowe dla wyjść liniowych oraz wyjścia słuchawkowego; to ostatnie może wydawać się nieporadne, jednak właśnie „małe” 3,5-mm wtyczki stają się obecnie standardem w większości modeli słuchawek. W D1050 zarezerwowano dla nich dyskretny układ wzmacniacza, który poradzi sobie nawet z modelami o impedancji sięgającej 600 Ω. Tor słuchawkowy ma oczywiście regulację poziomu (nie działa ona dla wyjść RCA i XLR).

We wnętrzu przetwornika widać dwie płytki, choć bez zasadniczego podziału cyfrowo-analogowego. Sygnały akceptuje górny moduł, w którym najważniejszą rolę odgrywa interfejs wejściowy na bazie popularnego procesora XMOS. Funkcję rozdzielni danych cyfrowych pełni z kolei scalak AKM-α. Wstępnie przygotowane sygnały płyną do drugiej płytki, na której osadzono kompletną sekcję analogową, a także przetwornik C/A. Scalak

Cirrus Logic CS4398 nie jest może konstrukcją najnowszą, jednak wciąż imponuje parametrami, teoretyczna maksymalna dynamika sięga 120 dB, a oprócz PCM 24/192, potrafi obsłużyć także sygnały DSD, czego jednak w D1050 nie wyegzekwowano.



Układ podzielono na dwie płytki ułożone jedna nad drugą, separując obwody wejść cyfrowych (procesor XMOS) z przetwornikiem (AKM) i wyjściami analogowymi.



NAD oferuje wyjątkowe bogactwo wejść cyfrowych w tej klasie przetworników.



BRZMIENIE

Brzmienia tego testu mają dużą rozpiętość – wahają się od klimatów romantycznych po analityczne. NAD nie staje jednak na żadnej ekstremalnej pozycji, a raczej szuka złotego środka. Niedaleko mu do Meridiana, bowiem też oferuje dobry wgląd w nagranie, wyrazistą neutralność, jest jednak spokojniejszy w zakresie wysokich tonów albo lepiej nasycy średnicę – całe brzmienie jest bardziej płynne i gęste, mniej wystrzałowe. Tym razem nie chodzi o rozłożenie nagrania na czynniki pierwsze. Można tym samym uznać, że D1050 osiąga wysoki poziom naturalności,



Większość gniazd, również XLR-y, jest złocona.

słucha się go bez żadnego zdziwienia i przymusu, bez wielkiej fascynacji, z satysfakcją związaną głównie z jakością nagrania i wartością samej muzyki. Bas nie jest rozdmuchany ani podkreślony, raczej zwinny niż potężny, kręci się w pobliżu i sprawnie włącza do akcji zawsze, gdy jest potrzebny.

Zrównoważone, uniwersalne brzmienie, bez szaleństw i poważnych ograniczeń.

Radek Łabanowski

D1050

CENA: 2000 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Nowoczesna forma obudowy z wyświetlaczem i sensorami dotykowymi. Bardzo dobry (choć wcale nie najnowszy) przetwornik C/A, niezależny obwód słuchawkowy z elementami dyskretnymi.

FUNKCJONALNOŚĆ

Akceptuje sygnały PCM 24/192, regulacja głośności tylko dla wyjścia słuchawkowego, wyjścia liniowe RCA i XLR, rozbudowana sekcja wejść cyfrowych.

BRZMIENIE

Naturalne i zrównoważone, dobra przejrzystość nie przeradza się w natrączywość czy kliniczność.



Koncepcja sterowania NAD-em jest nowoczesna i minimalistyczna – zamiast przycisków przygotowano sensory dotykowe.



D1050 ma taką samą obudowę jak wzmacniacz D3020, stąd efektownie wyglądające otwory wentylacyjne.

— R E K L A M A —